Nr. 84. NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sroda 9 Maja 1923.

Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ... ników i ... „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ... Biuro ... ul. Jagiellońska ... i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, ... L. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; L. Bachweitz, ... 3. Bachweitz, Fredry 4. T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 15, ... biuro ogłoszeń i Galerja Luxemburg, J. Le... Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 3, Wielkopolska agencja reklamy, ... **Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Oralowski Wielka 86; **we Lwowie** ... Sokołowski, Biuro dzienników H. Buchstab, M. Bedek; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Book et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira" Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7, **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200·— od wiersza Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej. — Załączniki** s „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia ... t. p.) przyjmuje się według umowy

Naprawa skarbu

II.

Kraków, 8 maja.

Tak więc teorję stabilizacyjno-deflacyjną odrzucono u nas nie dlatego, jakoby dokończono rozpoczętych z nią eksperymentów z ujemnym skutkiem, ale poprostu dlatego, że wykonawcy jej nie mieli dość siły woli, aby ją do końca przeprowadzić, społeczeństwo zaś nie wykazało tego samozaparcia się, które jest nieodzowne do wytrzymania bez nadmiernych krzyków i miotań się operacji gospodarczej tak bardzo bolesnej, jak wszelka sanacja skarbu.

Miejsce teorji stabilizacyjno-deflacyjnej zajęła teorja biegunowo przeciwna — teorja zastąpienia skompromitowanego znaku pieniężnego nowym nieskompromitowanym, któryby w stosunku do swego poprzednika, zepchniętego do roli kopciuszka i pośmieciucha, zajmował suwerenne stanowisko złota wobec papieru.

Są dwie dziedziny życia, w których umysł ludzki wyczerpał już wszystkie możliwości i z pewnością nie zrobi już żadnego wynalazku. Jest to miłość i waluta... Wypróbowano już dawno wszystkie sposoby wydobycia maximum rozkoszy i szczęścia z miłości i ostatecznie pozostano naogół przy najstarszym... Taksamo wypróbowano już wszystkie metody robienia pieniędzy, gdzie ich niema, metodą nie tak długą, żmudną i nudną jak najstarsza metoda — pracy i oszczędności.

Więc też metoda rugowania gorszego znaku pieniężnego przez rzekomy lepszy jest stara, dawno wypróbowana i dawno... zarzucona jako nieprowadząca do celu. U nas zaczął do niej powoli i nieśmiało nawracać minister Jastrzębski. Stał się on Janem Chrzcicielem ministra Grabskiego, który z właściwym sobie temperamentem i niewyczerpanym optymizmem na punkcie wytrzymałości natury ludzkiej wogólności, a polskiej w szczególności, rozwinął tę teorję konsekwentnie w cały wielki system, sformułowany w przedłożonym Sejmowi projekcie ustawy o naprawie skarbu Rzeczypospolitej.

Na wstępie nie zawadzi stwierdzić, że cała teorja budowania na gruzach jednego systemu walutowego, nowego w drodze ustaw i dekretów, jest szumnem odsłonięciem nie czego innego, jak faktu bankructwa, wyrażonego właśnie w ruinie danego systemu walutowego. Dobra waluta jest produktem — można powiedzieć — organicznym. Jest ona bowiem wyrazem i pełnego harmonijnego rozwoju funkcyj gospodarczych państwa i społeczeństwa. Wskuteg tego zachodzi pewna aprioryczna sprzeczność z naturą waluty, jeżeli się pragnie w drodze nie organicznego rozwoju, lecz samowładnego rozkazu — mniejsza o to, czy jest on dekretem jakiej kancelarji nadwornej, czy ustawą, uchwaloną przez większość Sejmu demokratycznego — w ciągu jednej nocy, czy choćby w ciągu trzech lat, jak planuje dr Grabski, zastąpić ją inną, według dzisiejszego kursu ośm tysięcy razy lepszą..

Stara Austrja wyszła z wojen napoleońskich ciężko zbankrutowana. W poszukiwaniu kamienia filozoficznego, któryby zbankrutowanym „bankocetlom" przywrócił ich wartość wewnętrzną, Austrja uporczywie stosowała teorję tego zamaskowanego bankructwa, sześć czy siedm razy z kolei wprowadzając nowe pieniądze papierowe, opiewające na coraz to inne wartości. Ale wszystkie one bankrutowały kolejno i państwo nie byłoby potrafiło wydobyć się za własny harcop z przepaści bankructwa, gdyby nie prosty fakt, że przez trzydzieści pięć lat uspokoiło się, przestało prowadzić wojny, zastosowało najdalej posuniętą oszczędność w swoich wydatkach, a resztę pozostawiło ostatecznie życiu. Sprawiło ono tyle, że skarb państwa po upływie tego czasu skrzepił się do tego stopnia, iż następny okres wojen i to nieszczęśliwych, połączonych z utratą prestige'u i prowincyj całych, jednak nowe te ciosy wytrzymał. Kiedy zaś po sześćdziesiątym roku jeszcze dwadzieścia lat wypoczął i kiedy go Dunajewski nowemi, silnemi obręczami podatkowemi opasał, skrzepił się do tyla, że Austrja mogła już przejść powoli do złotej waluty. Trwała jednak ta procedura z przerwami i niebezpiecznemi kryzysami lat okrągło ośmdziesiąt... Nie wiele krócej wspinała się Rosja na wyżyny swojej złotej waluty, jakkolwiek w czasie tego właśnie wspinania się powiększyła swoje terytorjum o jakie trzydzieści procent i to ziemiami tak drogocennemi, jak Kaukaz, kraj zakaukaski, cała Azja środkowa aż po granice chińskiego Turkiestanu, wreszcie ogromny kraj Nadamurski, jakkolwiek równocześnie ludność jej wzrosła przeszło czterokrotnie, jakkolwiek wreszcie na samem swem terytorjum europejskiem wzięła ona pod uprawę ogromne połacie dziewiczej ziemi w trzech tak zwanych „noworosyjskich gubernjach". Mimo to wszystko upłynęło także około ośmdziesiąt lat od czasu, gdy Suworow przekroczył Alpy i wjeżdżał do Medjolanu i gdy wojska rosyjskie obsadzały Paryż, zanim Witte zdołał przeprowadzić swoje ustawy o złotej walucie.

Przypominamy to wszystko na dowód, że przejście od papieru mniej lub więcej wątpliwej i chwiejnej wartości do pieniądza na prawdę złotego, nawet w państwach z natury najpotężniejszych i znajdujących się w stadjum niezmiernie szybkiego wzrostu, nie było rzeczą łatwą, nie było kwestją takich czy innych ustaw, lecz kwestją powolnego, trudnego, pełnego nawrotów i wstrząśnień rozwoju. I niema w tem nic dziwnego, bo przecież pieniądz złoty pełnowartościowy, to końcowy produkt wszechstronnego rozwoju ekonomicznego narodu, dokonywującego się w warunkach wewnętrznych i zewnętrznych szczególniej szczęśliwych.

Potrzeba to wszystko mieć na pamięci, jeżeli się rozważa istotne znaczenie reformy, którą obecnie rozpoczął u nas dr Grabski, a która polega na tem, że w miejsce zdewaluowanej doszczętnie marki wprowadza się — jeszcze nie zdewaluowany złoty. Jest bowiem rzeczą jasną, że cała rzeczywista wartość tego złotego polega na tem, że właśnie nie jest on jeszcze zdewaluowany, że w gruncie rzeczy jest po prostu starą marką polską z roku 1918, która wraca do nas pod pseudonimem złotego. Ale zmieniła się w niej tylko nazwa. Istota rzeczy pozostała tasama. Pozostał mianowicie tensam brak pokrycia złotem, i tosamo niejasne i nieścisłe określenie nawet nominalnej wartości nowo wprowadzonego pieniądza, którego wzór niedościgły i rzeczywiście nigdzie indziej na pieniądzach wszystkich czasów i krajów niespotykany przedstawia nasza marka ze swoim napisem, głoszącym dumnie, że państwo zapłaci za ten papier tyle, ile zechce, i wtedy, kiedy zechce.

W odniesieniu do złotego starano się wprawdzie uniknąć już tej zupełnie absurdalnej i bezprzykładnej... szczerości, ale — jak to później wykażemy, nie osiągnięto bynajmniej tej jasności i precyzji w oznaczaniu jego wartości nominalnej, jaka w tym względzie stanowi postulat zupełnie kategoryczny.

Nie brak optymistycznych finansistów, którzy bankructwo z całym spokojem wprowadzają świadomie i celowo do tej wielkiej operacji, która nazywa się „sanacją skarbu". Adoptują oni poprostu logikę lekkomyślnego i niesolidnego kupca, który pierwszą plajtę robi na miljon, drugą na pół miljona, trzecią na sto tysięcy, a czwartej już nie robi, bo... siedzi w kryminale. Otóż owi finansiści tylko tę ostatnią część porównania odrzucają, wstawiając na jej miejsce nie kryminał, lecz czwartą plajtę i tym razem ostatnią, po której następuje już — ostateczne wyzdrowienie. Jest to jednak zdanie oparte na wierze, lecz nie na dowodach. Wiadomo zaś, że nietylko z niewiernymi, lecz jeszcze bardziej z — wierzącymi niema dysputy...

Obrady Piastowców

REZOLUCJA ZJAZDU OKRĘGOWEGO WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja.

Dnia 6 bm. odbył się w Warszawie zjazd okręgowy województwa warszawskiego P. S. L. „Piast". Obrady zagaił prezes zarządu wojewódzkiego **pos. Jan Dąbski**, witając delegatów z wszystkich powiatów województwa warszawskiego oraz licznych reprezentantów **województwa lubelskiego, kieleckiego, poznańskiego, łódzkiego, wołyńskiego, poleskiego i białostockiego.** Na przewodniczącego powołano posła Dąbskiego, który wygłosił dwugodzinny referat o sytuacji politycznej. **Referatu posła Dąbskiego wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem i uwagą, przerywając rzęsistemi oklaskami.** Gorącą owację urządzono **na cześć Francji i marszałka Focha.** Cały referat pos. Dąbskiego utrzymany był w tonie **sprzeciwiającym się tworzeniu rządu piastowo-prawicowego. W takim samym tonie przemawiał** pos. **Wilkoński, Miedziński, Wyrzykowski oraz cały szereg delegatów, wreszcie pos. Anusz,** witany oklaskami przez zjazd.

Natomiast za koniecznością utworzenia rządu piastowo-prawicowego przemawiał **pos. Kowalczuk, który stwierdził, że moralna strona tego konkubinatu jest więcej jak wątpliwa, oraz że narodowej demokracji wierzyć nie można,** jednakowoż lepiej robić coś realnego, choćby ze zbójami, niż robić ciągle demagogję.

Po słabem przemówieniu byłego posła **Wróbla, olbrzymią większością głosów przeciw zaledwie kilku delegatom przyjęto następującą rezolucję:**

1) Zjazd P. S. L. wojwództwa warszawskiego **wyraża pełne zaufanie prezesowi okręgu wojewódzkiego pos. Janowi Dąbskiemu za jego stanowisko, zajęte w klubie sejmowym P. S. L. „Piast" i z całą stanowczością wypowiada się przeciw porozumieniu z Chjeną, wzywa natomiast przywódców P. S. L. do złączenia ruchu ludowego i do stworzenia, po połączeniu, rządu parlamentarnego, którego ośrodkiem będą stronnictwa ludowe.**

2) Zjazd P. S. L. województwa warszawskiego **wyraża pełne zaufanie i cześć marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu** i przesowi pos. Witosowi za ich pełną poświęcenia pracę dla dobra Polski i ludu pracującego.

3) Celem ustalenia polityki i taktyki stronnictw **zjazd warszawski zwraca się do zarządu P. S. L. o zwołanie kongresu z całej Rzeczypospolitej.**

Dodać nalеży, że pos. Kowalczuk zgłosił po swojem przemówieniu szereg rezolucyj, z których jedną uchwalił zjazd jako punkt drugi, **inne zaś jako sprzeczne zasadniczo z poglądami zjazdu upadły.** Charakterystycznem jest, że gdy prezydjum zjazdu poddało pod głosowanie rezolucję, przedstawioną przez pos. Kowalczuka, dotyczącą kwestji zaufania dla posła Witosa, **część delegatów postawiła wniosek podzielenia rezolucji na 2 części i głosowania nad każdą częścią z osobna.** W głosowaniu przyjęto wniosek o wyrażanie zaufania Piłsudskiemu **jednogłośnie,** wniosek o wyrażenie **pos. Witosowi większością głosów.**

W związku z uchwalonemi przez zjazd warszawski rezolucjami niektórzy posłowie „Piasta" zaznaczają, że przebieg obrad dowodzi, że **pos. Dąbski wraz ze swoją grupą zajmuje** w stosunku do zamierzeń posła Witosa **nieprzejednane stanowisko.** Wobec tego wątpliwem jest, czy w tych warunkach pos. Witos zdecyduje się na przeforsowanie swoich planów, co groziłoby rozłamem w klubie.

Z innej strony dowiadujemy się, że w razie dalszych pertraktacyj pos. Witosa z Chjeną, w klubie „Piasta" **nastąpi niewątpliwy rozłam,** który dla posła Witosa miałby fatalne skutki, **gdyż poderwałby jego autorytet na terenie byłej Kongresówki.**

DEKLARACJA POCZTOWCÓW P. S. L.

Z Warszawy komunikują:

Rozważywszy sytuację, jaka się wytworzyła wskutek kompromisu między większością klubu posłów i senatorów „Piasta" ze stronnictwami prawicy społecznej, Sekcja pocztowców Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadcza, iż:

1) Nie solidaryzuje się z większością klubu „Piasta", upatrując w celach obecnych przywódców tej większości interesy, sprzeczne z programem P. S. L.

2) Wyraża cześć i podziękowanie tym posłom i senatorom ludowym pod wodzą Jana Dąbskiego, którzy — wierni programowi ludowemu i zasadom uczciwości — odważnie przeciwstawili się blokowi przeciwrepublikańskiemu.

Spełniając swoje obwiązki zawodowe bezstronnie, będziemy jednak korzystali z przysługujących każdemu obywatelowi, a nieuszczuplonych nam ustawami specjalnemi praw konstytucyjnych i nadal dążyć będziemy do wytkniętych celów.

ZJAZD ZARZĄDU OKRĘGOWEGO W KRAKOWIE.

Kraków, 8 maja.

(AW). W poniedziałek dnia 7 bm. odbył się zjazd zarządu okręgowego Polskiego Stronnictwa Ludowego, na którym zjawili się wszyscy członkowie zarządu. Zjazdowi przewodniczył poseł Witos i złożył sprawozdanie z sytuacji politycznej, a w szczególności mówił on o staraniach, zmierzających do utworzenia polskiej większości parlamentarnej.

Po złożeniu sprawozdania, które wykazało zupełną jednomyślność poglądów uchwalono następującą rezolucję:

„Zarząd okręgowy P. S. L. przyjmuje sprawozdanie prezesa Witosa o sytuacji politycznej, a w szczególności jego starania, zmierzające do utworzenia polskiej większości parlamentarnej — do zatwierdzającej wiadomości. Zarząd wyraża pełne votum zaufania tak prezesowi Witosowi, jakoteż klubowi sejmowemu P. S. L."

Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

Francuski plan reparacyjny

Paryż, 7 maja (AW). Opracowany przez Barthou plan reparacyjny opiera się mniej więcej na tych samych podstawach, co plan reparacyjny z 6 maja 1921 r. Według powyższego planu, **Niemcy byłyby zobowiązane do zapłaty 50 miljardów,** z których 11 miljardów byłyby przeznaczone dla Anglji. Niemcy otrzymałyby 3-letnie moratorjum dla spłat, których jakość określą rzeczoznawcy. Raty roczne mogą być pokryte za pomocą międzynarodowej pożyczki. W związku z wypuszczeniem w obieg obligacyj reparacyjnych serji „C", pozostałe 42 miljardy, z ogólnej sumy 82 miljardów, zostaną anulowane. Te 42 miljardy odpowiadają łącznej sumie angielskiego mienia, na kontynencie. W ten sposób pozostałyby Niemcom 40 miljardów do zapłaty. Jeżeli Niemcy przyjmą ten powyższy plan, w takim razie okupacja zagłębia Ruhry przybierze łagodniejsze formy, a następnie Francja przyjmie plan marszałka Focha i wycofa swoje wojska w trzech etapach z zagłębia. Oprócz tego zostałaby zawartą gospodarcza konwencja, pomiędzy Francją a sprzymierzonymi, która miałaby na celu stworzyć kartele i trusty w przemyśle żelaznym i węglowym lotaryńskim.

INFORMACJE AMBASADORA FRANCUSKIEGO W LONDYNIE.

Paryż, 7 maja. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Londynu: Ambasador francuski, Saint Aulaire, w następujący sposób określił stanowisko Francji wobec propozycyj niemieckich: 1) **Ironiczny charakter propozycyj i bezczelność warunków niemieckich** wywołały we Francji większe oburzenie, niż w Anglji, gdzie jednak także jednomyślnie **odrzuca się tę notę, jako głupią i wyzywającą.** 2) W nocie mowa jest głównie o wydarzeniach w zagłębiu Ruhry, to też Anglja, która nie bierze udziału w okupacji, nie może wziąć udziału w odpowiedzi, dotyczącej w swoim rodzaju wojny, zorganizowanej potajemnie przez Niemców w zagłębiu Ruhry. 3) Odpowiedź francusko-belgijska ma charakter negatywny, jest ona umotywowanem odrzuceniem, nie zawiera też żadnych kontrpropozycyj, ani też programu dalszych konferencyj. Odpowiedz **w żadnym wypadku nie usuwa możliwości koalicyjnej współpracy,** gdy będzie szło o wypracowanie sposobu regulacji reparacyj i długów. Reprezentant Francji zawsze oświadczał, **że Francja nie odłącza swoich interesów od interesów aljantów.** Francja jest przekonana, że ostateczna regulacja pokoju nastąpi w drodze wspólnej akcji.

WRAŻENIE W ANGLJI.

Berlin, 7 maja (AW). Londyński korespondent „Vossische Zeitung" donosi, że nowy plan reparacyjny francuski **wywarł w Londynie nader dodatnie wrażenie.** Koła angielskie oświadczają, iż plan ten jest zupełnie szczerem i otwartem przedstawieniem sprawy, a również jasną jest obecnie rzeczą, że Francja nie żąda już 132 miljardów marek złotych, jak to ustaliła konferencja londyńska. W ten sposób plan ten przy obopólnych dobrych chęciach **może się stać podstawą rokowań francusko-niemieckich.**

BALFOUR UPOMINA NIEMCÓW.

Londyn, 7 maja (AW). Na onegdajszem przyjęciu, urządzonem przez amerykańskie Izby handlowe, wygłosił prezes angielskich izb handlowych, Artur Balfour, mowę, w której wypowiedział swoje uwagi o problemie reparacyjnym. Stwierdził on, że cała sprawa doszła do tego punktu, w którym najbardziej korzystnem będzie wystąpienie finansistów i rzeczoznawców. Co się tyczy propozycyj niemieckich, to **niestety Niemcy dotychczasowem swojem zachowaniem się stracili kredyt.** Obecnie najracjonalniejszem byłoby, aby **Niemcy poczęli grać w otwarte karty i rzeczywiście rozpoczęli akcję uczciwą.** Wypowiedział się on również za kontrolą niemieckich ceł.

Doręczenie odpowiedzi francuskiej Niemcom

Paryż, 7 maja (AW). W niedzielę o godzinie 4 popołudniu **doręczona została ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu odpowiedź rządu francuskiego na propozycje niemieckie.** Również wczoraj zakomunikował rząd francuski za pośrednictwem swoich ambasadorów w Londynie, Rzymie, Waszyngtonie i Tokio odnośnym rządom tekst noty francuskiej.

Belgja uznała odpowiedź francuską

Bruksela, 7 maja (PAT). Rząd belgijski **przyjął bez żadnych zmian tekst projektu odpowiedzi francuskiej na notę niemiecką,** opracowanej przez Poincarego. **Tekst odpowiedzi został zakomunikowany rządom angielskiemu, włoskiemu, japońskiemu i rządowi Stanów Zjednoczonych.** Francja w odpowiedzi swojej **odrzuca notę niemiecką,** jako sprzeczną we wielu punktach zasadniczych z traktatem wersalskim. — Odpowiedź francuska głosi dalej, że wobec stanowiska Niemiec nie może być obecnie mowy, o rokowaniach, mogących doprowadzić do pozytywnego układu.

Otwarte słowo do Gdańska

Przepisy traktatu wersalskiego, określające prawno-państwowy stosunek Gdańska do Polski, tudzież konwencje, na tem tle zawarte, mogą być wzorem aktu międzynarodowego, który nic w rzeczywistości nie porządkuje, lecz przeciwnie, wprowadza wszędzie chaos i otwiera bez liku furtek dla wszelkiego rodzaju wykrętów. Niema już chyba potrzeby przytaczania na to dowodów, których zresztą dostarcza nam prawie każdy dzień. Gdańsk nieustannie uprawia pieniactwo polityczne przeciw Polsce, apelując do wysokiego komisarza, do Ligi narodów, wreszcie do „opinji publicznej świata". Hakatyści nadają ton polityce Gdańska w kierunku sabotowania traktatu wersalskiego i umów z Polską, wzorując się na Berlinie.

Polska znosiła to aż do ostatniej chwili z ogromną pobłażliwością, sądząc, że jeżeli nie rozsądek i wzgląd na traktaty, to przynajmniej świadomość własnej korzyści weźmie górę w Gdańsku i sprowadzi jego politykę na właściwe tory. Spotkał nas zawód. Szowinizm dotąd jest owym drogowskazem, za którym ślepo idą przywódcy wolnego miasta Gdańska. Dłużej nie można było spoglądać pobłażliwie na podobne rzeczy i czekać na zwrot w polityce Gdańska. Przyszła wreszcie chwila na zwrot w stanowisku Polski wobec Gdańska.

Temu zwrotowi dał jasny i energiczny wyraz prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowski, podczas swojego pobytu w Gdyni w dniu 28 kwietnia b. r., wygłaszając mowę do przedstawicieli tamtejszej ludności. Wywody prezydenta Rzeczypospolitej polskiej podkreślił i w szczegółach wzmocnił p. Trąmpczyński tegosamego dnia w rozmowie z dziennikarzami. Prezydent Wojciechowski oświadczył krótko i węzłowato: „Gdanskowi należy odciąć wszystkie soki żywotne, które czerpie z Polski, na tak długo, aż w Gdańsku wezmą górę te kierunki, które nie chcą walki, ale szukają wzajemnej współpracy".

To jest, jeżeli nie pod względem formy, to pod względem treści, ultimatum. Powinien i musi je rozważyc przedewszystkiem Gdańsk, obok tego zaś powinny zająć się niem także te czynniki, które w Gdansku mają coś do powiedzenia. Otoż prezydent Senatu gdańskiego, p. Sahm na sobotniem posiedzeniu tego ciała zajął się wywodami prezydenta Rzeczypospolitej polskiej w mowie, która ma być „programową". Niestety, p. Sahm nie rozwinął żadnego programu, tylko bawił się w polemikę zgoła nieokreśloną i ogólnikową. Już zasadnicza teza jego wywodów była fałszywa. Prezydent Sahm twierdzi mianowicie:

„Wolne miasto Gdańsk jest wprawdzie w stosunku do państwa polskiego karłem, jednak z punktu widzenia prawa międzynarodowego **jest państwem samodzielnem, niezawisłem** i jako takie uznane jest w stosunkach międzynarodowych".

Otóż mylnem jest takie pojmowanie sprawy. Miasto Gdańsk jest „miastem wolnem", **nie jest jednakże państwem samodzielnem i niezawisłem,** gdyż w sprawach **zagranicznych** przedstawicielem Gdańska **jest rząd polski.** Szczegóły polemiczne, które po tej tezie przytoczył p. Sahm, nie zawierają żadnych dowodów, jakoby Polska żywiła niechęć do Gdańska. Dowodzą one tylko istnienie ciągłych sporów, wywoływanych przez Gdańsk.

P. Sahm zakończył swoją mowę uwagą, że w poniedziałek, dnia 7 bm., będą się dalej toczyć rokowania w Warszawie. „Jeżeli rząd polski — zakończył p. Sahm — uzna zagwarantowane prawa, to zadowalniające rozwiązanie również nie natrafi na trudności". Na to mamy jedną, krótką odpowiedź: Polska uznała i uznaje zagwarantowane prawa Gdańska, ale nawzajem żąda obecnie stanowczo i nieodwołalnie, ażeby Gdańsk wykonywał swoje obowiązki i nie rościł sobie praw, które mu nie przysługują.

PROTEST POLSKI W SPRAWIE ŚLĄSKA GÓRNEGO.

Berlin, 7 maja. Poselstwo polskie w Berlinie złożyło w urzędzie spraw zagranicznych notę, protestującą przeciwko rozmaitym enuncjacjom zarówno osób urzędowych, jako też i prywatnych **w sprawie Śląska Górnego,** zwłaszcza zaś przeciwko ciągłym zapewnieniom, że polska część Śląska Górnego musi prędzej czy później powrócić do Prus.

PRAWDZIWE OBLICZE NIEMIEC.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w Berlinie na przedmieściu Lichterfelde odbyła się wojskowa monarchistyczna demonstracja. Z okazji odsłonięcia w tamtejszych koszarach Reichswehry tablicy ku uczczeniu pamięci żołnierzy, poległych z pułku gwardji, **przybyli Hindenburg i były książę Eitel Friedrich.** Zebrani przywitali ich okrzykami **na cześć dawnego pruskiego państwa i Hohenzollernów.** Ministerstwo Reichswehry oświadcza w tej sprawie, że była to uroczystość spensjowanych oficerów, jednakże „Vorwaerts" stwierdza, że w uroczystości brali udział **czynni oficerowie Reichswehry** w ubraniach cywilnych.

„Evening Standard" ogłasza oświadczenie Hindenburga wobec pewnego oficera amerykańskiego. Niemcy — oświadczył Hindenburg — za swoje upokorzenie **zemszczą się, potrzeba tylko na to czasu. Najgorętszem zaś mojem pragnieniem jest ponownie chwycić za broń przeciwko Francji.**

TEROR PRZEDWYBORCZY NA LITWIE.

„Dziennik Gdański" donosi z Kowna:

W związku z odbyć się mającemi wyborami do sejmu litewskiego, stosuje reakcyjny rząd litewski wobec mniejszości narodowych niesłychany teror. **Wydalania i aresztowania ludzi,** należących do mniejszości narodowych, są na porządku dziennym, wiece przedwyborcze uniemożliwia się. Odbywające się zaś wiece stoją **pod silnym nadzorem** policji. Nawet posiedzenia zarządów towarzystw niepolitycznych odbywać się muszą w asyście policji, przemawiać wolno tylko w języku litewskim, którego zresztą większość mieszkańców albo wcale nie zna, albo nim tylko niedostatecznie włada.

Teror reakcyjny ciąży przedewszystkiem na wsi. Agitacja litewska zwraca się przedewszystkiem **przeciw Polakom, żydom i socjalistom.** Kwestja utworzenia technicznego bloku wyborczego między mniejszościami a Polakami jest jeszcze zawsze w zawieszeniu. Jeśli sprawa ta dojdzie do skutku, blok mniejszości będzie miał 14—15 posłów na ogólną liczbę 76. **Kłajpeda nie będzie brała udziału w wyborach** ze względu na nieuregulowanie jej stosunków międzynarodowych.

Pobyt marszałka Focha w Krakowie

Kraków, 8 maja.

Organizację przyjęcia marszałka Focha w dniu jego przybycia z ramienia ścisłego komitetu referował dyr. Henryk Pachoński. W tej sprawie odbyły się konferencje z inspektorem drem Janikiem, dyrektorami i dyrektorkami szkół powszechnych, ze znanymi organizatorami-profesorami szkół średnich, z Dowództwem Obozu Warownego, a zwłaszcza z wydelegowanym w tej sprawie kapitanem Hauptem, przyczem przedstawiono cały program uroczystości zebranemu w magistracie obywatelstwu krakowskiemu, które zawiązało specjalny komitet honorowej straży obywatelskiej.

Rezultaty powyższych konferencyj przedłożone zostały Kuratorjum, które wydało specjalny okólnik do wszystkich szkół, odnośnie do pouczenia i zachowania się młodzieży w czasie przyjazdu czcigodnego gościa.

Delegacje stowarzyszeń kulturalnych, oświatowych i organizacje przedstawicielstwa, stronnictw etc. raczą zgłosić swój współudział w powitaniu w magistracie w biurze sekretarza prezydjalnego p. Strasika we środę dnia 9 bm. między godz. 10—1 przed południem i godz. 6—8 wieczorem, gdzie otrzymają szczegółowe wskazówki.

Ponieważ zdecydowanem zostało, że podróż marszałka Focha ze Lwowa do Krakowa nastąpi w nocy z 10 na 11 bm., przeto pierwsze uroczyste powitanie dostojnego gościa na terytorjum województwa krakowskiego nastąpi w Tarnowie, drugie w Bochni.

Do Tarnowa przybędzie marszałek Foch około godz. 8 rano, gdzie na dworcu kolej. zbiorą się przedstawiciele władz oraz kompanja honorowa wojska. W Bochni program obejmuje to samo powitanie.

Komitet przyjęcia marszałka Focha apeluje do Cechów krakowskich, by bez wyjątku stawiły się z chorągwiami i insygnjami przy powitaniu dostojnego gościa w Barbakanie w piątek dnia 11 maja o godz. 9 rano.

Spodziewać się należy, że ludność miasta, która tylokrotnie dała dowody swego patrjotyzmu i tym razem godnie powita zasłużonego wodza przez dekorację swych domów chorągwiami polskiemi i francuskiemi, a okna swe przyozdobi dywanami i festonami.

Komitet przyjęcia zwraca się z gorącym apelem do instytucyj finansowych, przemysłowych, handlowych, kupców i przemysłowców, by podczas uroczystego wjazdu okna wystawowe, balkony i portale jak najokazalej zechcieli dekorować.

W uniwersytecie Jag. w czasie pobytu marszałka Focha w Krakowie, odbędzie się w Auli Coll. Novi, uroczyste powitanie marszałka przez Uniwersytet.

Uroczystość ta odbędzie się w sobotę dnia 12 maja br. o godzinie 11 i pół przed południem.

W dniu 11 bm., tj. piątek, na znak wielkiej manifestacji i uroczystego powitania dostojnego gościa będą wszystkie sklepy i zakłady pozamykane, a młodzież rękodzielnicza i kupiecka zwolniona od obowiązków, karnie stanąć powinna w szeregach szpalerów, którym Komitet Honorowej Straży Obywatelskiej wskaże miejsca postoju.

Banderja krakusów, która weźmie udział w powitaniu marszałka Focha, zechce łaskawie podać ilość uczestników w biurze Komitetu przyjęcia w prezydjum miasta.

DAR GMINY MIASTA KRAKOWA I TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ FRANCJI DLA MARSZAŁKA FOCHA.

Prezydjum miasta Krakowa oraz Towarzystwo Przyjaciół Francji ofiarowuje dla marszałka Focha książki adresowe, artystycznie wykonane z odpowiedniemi dedykacjami.

Odnośne kartki tych ksiąg dla członków Rady miejskiej oraz urzędników magistratu i zakładów miejskich, na których mogą składać swe podpisy, zostały złożone u sekretarza prezydjalnego p. Strasika, gdzie w godzinach urzędowych odnośni panowie mogą składać swe podpisy.

DARY DLA MARSZAŁKA FOCHA.

Stowarzyszenie przyjaciół Francji podaje do wiadomości, że lista adresu dla marszałka Focha będzie wystawiona w lokalu Pijarska 7, parter, we wtorek dnia 8 bm. i czwartek dnia 10 bm. w godzinach od 3—6 popoł. O liczne zapisywanie gorąco się uprasza.

Ponieważ wiele osób zgłasza się z darami dla marszałka Focha, przeto wyjaśnia się, że czas i miejsce wręczania darów poda Komitet później do publicznej wiadomości.

Szczegółowy program przyjęcia marszałka Focha w Krakowie podany będzie drogą odezwy i w prasie we czwartek 10 bm.

DALSZA PODRÓŻ MARSZAŁKA FOCHA.

Waraszawa, 7 maja (PAT). Przed odjazdem do Poznania, który nastąpił **wczoraj wieczorem** o godz. 23.45, marszałek Foch był obecny na obiedzie, a następnie na raucie w poselstwie francuskiem. Wraz z marszałkiem udali się w drogę minister spraw wojskowych jenerał **Sosnkowski**, jenerał **Dupont**, grono oficerów francuskich. Na dworcu kolejowym żegnali marszałka: komendant miasta Warszawy jenerał Suszyński, w zastępstwie ministra kolei wiceminister Eberhardt, szef protokółu M. S. Z. Przeździecki itd. Pociąg prowadził naczelnik wydziału Lesiewicz. Powrót marszałka Focha z Poznania do Warszawy nastąpi dnia 9 bm i tegoż dnia wieczorem nastąpi uroczyste pożegnanie marszałka Focha, który uda się do Lwowa, **a następnie do Krakowa.** W Krakowie towarzyszyć będzie marszałkowi Fochowi **marszałek Piłsudski, który żegnać go będzie przed wyjazdem z Rzeczypospolitej.**

MARSZ. FOCH W POZNANIU.

Poznań, 7 maja (PAT). Na powitanie marszałka Focha miasto przybrało odświętny wygląd. Na ulicy wjazdowej do dworca kolejowego ustawiono wspaniałą bramę triumfalną z napisem: „Marszałkowi Francji i Polski". Dworzec udekorowano okazale dywanami, zielenią i sztandarami.

O godz. 7.36 pociąg, wiozący marszałka, przybył na dworzec. Na lokomotywie był napis: „Cześć marszałkowi Polski".

Wysiadającego z wagonu marszałka Focha w towarzystwie jen. Sosnkowskiego, jenerała Duponta, powitała orkiestra Marsyljanką i hymnem narodowym polskim, oraz krótkiem przemówieniem jenerał Raszewski, prezydent miasta Ratajski i wojewoda Pniński.

Z dworca marszałek ze świtą udał się powozem do zamku wśród szpalerów młodzieży szkolnej. Tłumy, zgromadzone wzdłuż drogi, witały marszałka oklaskami i entuzjastycznemi okrzykami.

O godz. 9 marszałek z jen. Sosnkowskim, jenerałem Dupontem, oraz świtą wyjechał samochodem do Biedruska, by wziąć udział w rewji wojskowej.

MARSZAŁEK FOCH O UTRZYMANIU NIEPODLEGŁOŚCI.

Na objedzie u ministra Sosnkowskiego przedstawiono marszałkowi Fochowi posła Załuskę, który jest także redaktorem pisma ludowego.

— Cóż mam powiedzieć swoim czytelnikom w imieniu pana marszałka? — zapytał poseł Załuska.

— Proszę powiedzieć im tak: Odzyskaliście niepodległość, ale pamiętajcie, **że zachować niepodległość jest może trudniej, aniżeli ją odzyskać.** Aby zachować niepodległość, trzeba być narodem szanowanym, a więc **zasługiwać na szacunek.** Na to musicie mieć siłę. Was stać na to. Jesteście narodem wielkim i licznym. Jest was trzydzieści miljonów. Naród polski musi być przygotowany na to, **by w razie wojny mógł wystawić 60 dywizyj.** Aby taką armję utrzymać, trzeba mieć dobre rolnictwo i dobry przemysł. A więc, by zachować niepodległość — **trzeba dobrze i porządnie pracować.**

Bibljoteka Jagiellońska w 1922 roku

Z dyrekcji Bibljoteki Jagiellońskiej otrzymujemy następujące pismo:

Mimo ciężkie warunki, które uniemożliwiają naszym bibljotekom powrót do normalnych stosunków, Bibljoteka Jagiellońska wykazuje na tej drodze znaczne postępy. Ze szczupłych dochodów, bo wynoszących w ogólnej sumie około 9,500.000 Mp., starała się dyrekcja Bibljoteki nietylko zaspokoić życzenia swoich czytelników w zakresie bieżącej literatury naukowej, lecz uzupełniła cały szereg luk wojennych, zwłaszcza w zbiorze czasopism niemieckich. Uzupełnienie czasopism francuskich i angielskich jest jeszcze zawsze niemożliwe z powodu zbyt wysokiego kursu pieniądza zagranicznego. O ile jednak chodzi o bieżące francuskie czasopisma naukowe, to tutaj przychodzi Bibljotece z pomocą francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, dzięki któremu Bibljoteka otrzymuje już trzeci rok około 100 czasopism naukowych. Z dzieł francuskich zakupuje Bibljoteka przynajmniej najważniejsze, tak, że kontakt ze światem naukowym francuskim nie jest przerwany. W zakresie literatury angielskiej należy zanotować akcję wymienną z uniwersytetem w Cambridge, oraz dary amerykańskich instytucyj naukowych, jak również grona tamtejszych Polaków, którzy zaprenumerowali dla Bibljoteki Jagiellońskiej z inicjatywy p. Wojciecha Morawskiego w Nowym Jorku pięć czasopism naukowych. Dzięki troskliwym zabiegom p. Czarnockiego, sekretarza poselstwa polskiego w Sztokholmie, oraz uprzejmości uczonych szwedzkich, w szczególności zaś profesora Gunnara Holmgrena, Bibljoteka Jagiellońska otrzymuje w darze szereg czasopism medycznych, a za jej pośrednictwem także instytuty medyczne U. J.

W roku 1922 przybył także znaczny dar w dziale historji sztuki i etnografji z zapisu ś. p. dra Michała Żmigrodzkiego, b. bibljotekarza w Suchej. Obok zbioru książek, należy tu także wymienić gabinet graficzny, który dzięki pracy ś. p. dra Jerzego Kieszkowskiego, jak niemniej jego asystentki, obejmuje dzisiaj już przeszło 8.000 rycin zinwentaryzowanych i dostępnych dla pracowników naukowych.

Wobec rozrostu Bibljoteki, który postępuje szybko, zwłaszcza, że przybytki ostatniego roku w zakresie książek (11.000 tomów) już przewyższają normę przedwojenną, jak niemniej wzmożonej frekwencji w czytelniach, z których publiczna, mimo zwiększenia miejsc, już stale nie wystarcza, daje się bardzo dotkliwie odczuwać brak miejsca. Nim więc projektowana budowla nowego gmachu dla Bibljoteki będzie rozpoczęta i przeprowadzona, co w dzisiejszych warunkach nie wydaje się kwestją zbyt bliskiej przyszłości, dokłada dyrekcja Bibljoteki usilnych starań, by przez pozyskanie parteru dawnego gimnazjum Nowodworskiego zapewnić Bibljotece warunki rozwoju na kilka najbliższych lat.

W sprawie budowy nowego gmachu bibljotecznego należy jeszcze nadmienić, że, kiedy dawny grunt pod budowę, obok szkoły przemysłowej, po zbadaniu szkiców, przedstawionych przez architekta p. Wacława Krzyżanowskiego, uznał zarząd Bibljoteki za niewystarczający na dalszą metę, zajął się rektorat U. J. pozyskaniem innego gruntu, znacznie większego, który uzyskano od miasta drogą zamiany za dawny grunt i dopłaty 120 miljonów Mkp. Dyrekcja Bibljoteki uważa za swój obowiązek wymienić z wdzięcznością wspaniałomyślny dar Wydziału lekarskiego U. J., który z funduszów, przeznaczonych na własne budowle, ofiarował powyższą kwotę na zakupno gruntu pod gmach bibljoteczny. Obecnie już sporządzają się szczegółowe plany.

Zaznaczyć wreszcie należy, że w celu konserwacji drogocennego gmachu, przeprowadzono gruntowną naprawę dachu i że są już fundusze na odnowienie fasady, co prof. Szyszko-Bohusz podjął się przeprowadzić w ciągu bieżącego lata.

KRONIKA

Kraków, 8 maja.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" z powodu przypadającego dzisiaj święta św. Stanisława Biskupa, wyjdzie **we czwartek** rano o zwykłej porze.

DZIEŃ ŚW. STANISŁAWA. W sprawie święta ku czci Patrona Polski św. Stanisława z prezydjum Rady ministrów nadeszło do wszystkich urzędów zawiadomienie, że wszystkie instytucje rządowe będą dzisiaj czynne, szkoły natomiast zarówno powszechne jak i wyższe będą świętowały, sklepy zaś spożywcze i magazyny handlowe będą zamknięte, zgodnie z opinją Konsystorza, że dzień jutrzejszy jest uroczystem świętem.

Dzień świąteczny ku czci św. Stanisława jest zo szczególniejszem nabożeństwem obchodzony przez Krakowian, jak i przez wiejski lud okoliczny. Odpust, jaki się dziś rozpoczyna na Skałce, potrwa przez dni 8. Tłumy pątników, jakie napływają przez ten czas do Krakowa, dążą do kościoła na Skałkę, jak również i do katedry wawelskiej, gdzie na ołtarzu w srebrnej trumnie spoczywają prochy św. Stanisława.

WYCIECZKA ŁOTEWSKA W KRAKOWIE. Wczoraj rano o godzinie 8 przybyła do Krakowa wycieczka przedstawicieli wielkiego przemysłu i świata finansowego Łotwy z b. ministrem rolnictwa p. Augustem Kalnischem na czele. W wycieczce bierze udział 11 osób. Oficjalne powitanie gości przez reprezentantów miasta i Izby handlowej odbyło się w dużej sali Grand-Hotelu. Goście zwiedzili przed południem fabrykę wyrobów szamotowych i fajansowych w Skawinie, fabrykę sody amoniakalnej w Borku Fałęckim, oraz fabrykę maszyn rolniczych „Odlew" i wyrobów żelaznych Zieleniewskiego. Wieczorem byli goście obecni na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego, poczem wzięli udział w raucie, wydanym na ich cześć przez Izbę handlową, w sali Grand-Hotelu. Dziś zwiedzą goście zabytki miasta i saliny wielickie.

PORANEK KU UCZCZENIU JUGOSŁOWIAN odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 11 przed poł. w teatrze im. Słowackiego. Studenci jugosłowiańscy z Zagrzebia przyjeżdżają dziś, we wtorek, o godz. 11 do Krakowie, gdzie zabawią 2 dni. Wieczorem urządza kurs abiturjentów Akademji Handlowej uroczysty raut ku czci kolegów jugosłowiańskich w sali Starego Teatru. Wstęp za imiennemi zaproszeniami, które wydaje sekretarjat Akademji Handlowej.

SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie połączone Sekcyj 5-tej 6-tej i 7-mej rady miasta. Na posiedzeniu Sekcji 5-tej załatwiono szereg przyjęć do gminy, tudzież uchwalono przedłożyć radzie miasta wniosek w sprawie otwarcia nowej apteki w Krakowie. Na posiedzeniu Sekcji 6-tej uchwalono podwyższyć ryczałt na żywność, oraz taksę za utrzymanie w miejskich zakładach humanitarnych. Na posiedzeniu Sekcji 7-mej przyjęto do wiadomości odpowiedź na interpelację r. m. dra Muellera w sprawie inwalidów, tudzież uchwalono zasiłek dla jednej instytucji humanitarnej w Krakowie.

JAZDA PO CHODNIKU ALEJI 3 MAJA. Ponieważ zdarzają się coraz częściej przypadki jeżdżenia rowerami po chodniku Alei 3 Maja, co zagraża bezpieczeństwu życia przechodniów, magistrat zwraca uwagę, że winnych wykroczeń pociągał będzie z całą surowością do odpowiedzialności karnej.

KONFERENCJA NAUCZYCIELSTWA POWIATU KRAKOWSKIEGO. Dnia 7 bm. odbyła się konferencja nauczycielstwa powiatu krakowskiego w szkole im. św. Florjana pod przew. inspektora szkolnego J. Lorenza, w obecności kuratora okr. szkolnego krakowskiego Owińskiego, wizytatora p. Drezińskiego, krakowskiego inspektora szkolnego dra M. Janika, infułata ks. Wądolnego i licznych gości ze sfer urzędowych. Po uroczystem zagajeniu przewodniczącego, zabrał głos kurator Owiński i przedstawił zadania i cele nauczycielstwa i szkoły powszechnej wobec społeczeństwa i kraju. Ogólne zainteresowanie wzbudziła zademonstrowana lekcja śpiewu, przeprowadzona przez p. Isoppiego, nauczyciela szkół krakowskich, jak również wystawa prac nauczycielskich tut. powiatu.

W rezultacie obrad uchwalono kilkadziesiąt wniosków, zmierzających do urzeczywistnienia ideałów i celów, którym hołduje szkoła powszechna.

Zaznaczyć należy, że konferencja ta zwołaną została na ogólne żądanie i własne koszta nauczycielstwa.

WYPŁATA RENT INWALIDOM I WDOWOM, jak nam donoszą — stanęła znowu na martwym punkcie. W myśl rozp. wyk. z 1 marca br. do ust. inwalidzkiej, renty inwalidom i wdowom na całą Małopolskę będzie wypłacała Izba skarbowa w Krakowie. Już dwa miesiące upłynęło od wydania wspomnianego rozporządzenia i nawet w tym celu utworzono przy krak. Izbie skarbowej wydział VI likwidacji rent, już napłynęły stosy podań, już nadeszły paki aktów i wszystko to spokojnie sobie leży — bo Izba skarbowa na uruchomienie likwidacji nie otrzymała pieniędzy. Kiedy te pieniądze nadejdą? Kiedy przyjmie się personal? Kiedy wreszcie zacznie się likwidować wstrzymane renty? Tego na razie nikt nie wie, a tymczasem ofiary wojny przymierają głodem.

OBLICZANIE KOMORNEGO. Jak się A. W. dowiaduje, decyzja komitetu ekonomicznego ministrów co do podwyżek kwartalnych przeliczonego na złote, komornego przedwojennego od lokalów prywatnych, uległa zmianie o tyle, że wynosić ma nie 5% kwartalnie, jak opiewa projekt poprzedni, lecz 3%. Cyfra 15% przeliczonego na złote komornego przedwojennego, która obowiązywać ma do końca roku bieżącego, pozostaje bez zmiany.

PRZECIW LICHWIE MIESZKANIOWEJ W KĄPIELACH. Wydział Związku zdrojowisk we Lwowie przesyła nam pismo następujące:

W kilku czasopismach naszych pojawiły się artykuły, zarzucające zdzierstwa za najem mieszkań w krajowych zdrojowiskach i uzdrowiskach. Artykuły te już przed sezonem wpływać muszą ujemnie na wzrost frekwencji, a zarazem czynią wrażenie propagandy dla uzdrowisk zagranicznych.

W zdrojowiskach państwowych (Ciechocinek, Krynica, Busko) regulują ceny mieszkań powołane do tego organa władz państwowych, w prywatnych zaś pozostają sprawy te również pod ścisłym nadzorem władz rządowych. Ażeby jednak uchronić kuracjuszów przed ewentualnemi nadużyciami odnośnie do cen mieszkań w uzdrowiskach, zwracamy uwagę, że o każdym poszczególnym wypadku należy donosić Wydziałowi Polskiego Związku Zdrojowisk, Uzdrowisk i Kąpielisk morskich we Lwowie (ul. Jagiellońska 20), który ofiaruje bezinteresowną i skuteczną interwencję u władz.

JUBILEUSZ PRACY ZAWODOWEJ. W dniu 5 maja br. obchodził 40-letni jubileusz pracy zawodowej znany w mieście przemysłowiec p. H. Seidenfrau, naczelny dyrektor S. A. „Krakus", Rafinerja spirytusu i fabryka potażu w Krakowie, członek-doradca krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej i wiceprezes państwowego Związku gorzelni przemysłowych w Warszawie.

Jubilata uczcił w odpowiedni sposób personal fabryki z p. dyr. Sowińskim na czele, który w gorących słowach podniósł zasługi dyrektora Seidenfraua, zapewniając go o uczuciach całego personalu urzędniczego i robotniczego.

W tym samym dniu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Nadzorczej, na którem wygłosili przemówienia prezes Rady „Krakusa" dyr. Ungar i radca Schiller.

Przewodniczący Rady Nadzorczej dyr. Ungar podniósł, że jubilat ma za sobą długi okres wytężonej pracy zawodowej, uwieńczonej w bardzo pomyślne rezultaty, a tem żmudniejszej, że należało zwalczać usuwające się znaczne trudności, zwłaszcza, iż dawne lata nie należały do okresów konjunktury.

Przeistoczywszy przedsiębiorstwo swe, przy równoczesnem połączeniu się z firmą „Dutkiewicz i Sowiński", na Spółkę akcyjną, z małych początków intensywną pracą, zapobiegliwością i niespożytą energją rozszerzył zakres działania nowej Spółki akcyjnej i stworzył jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw krajowych w tej dziedzinie przemysłu.

Imieniem Rady Nadzorczej złożył dyr. Ungar jubilatowi podziękowanie za jego niezmordowaną i owocną działalność oraz życzenia, aby danem mu było przy najlepszem zdrowiu jeszcze przez długie lata oddawać się pracy i ze szczerem zadowoleniem nadal spoglądać na piękne jej wyniki.

Jako wyraz wdzięczności i uznania wręczył prezes Ungar imieniem Rady Nadzorczej jubilatowi cenny upominek.

Przy tej sposobności uchwaliła Rada Nadzorcza nazwać istniejący w Spółce i stworzony przez jubilata fundusz zapomogowy dla urzędników i robotników imieniem dyr. H. Seidenfraua.

Członkowie Rady Nadzorczej złożyli na cele funduszu kwotę 1,000.000 mk.

Personal urzędniczy i robotniczy przeznaczył z okazji jubileuszu na cele „Towarzystwa Ratunkowego" w Krakowie 500.000 mk., na cegiełkę wawelską 100.000 mk. i na fundusz zapomogowy imienia dyr. H. Seidenfraua 1,400.000 mk.

ECHA WYBUCHU PRZY UL. KRAKOWSKIEJ. W sprawie ostatniego wybuchu petardy przy ul. Krakowskiej w hotelu Kellera stwierdził znawca sądowy, że nabój, który spowodował wybuch, sporządzony był z ½ kg. materjału nitroglicerynowego z domieszką blisko 8% bawełny strzelniczej. Według tej samej opinji bomba rzucona przed dwoma tygodniami pod dom rektora Natansona przy ul. Studenckiej, sporządzona była z tego samego materjału. O przebiegu dotychczasowego śledztwa otrzymujemy z policji następujący komunikat:

„W toku śledztwa w sprawie wybuchu bomby w hotelu Kellera przy ul. Krakowskiej przeprowadzono dotąd bardzo szczegółowe i drobiazgowe dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców. Na pierwszem piętrze domu, w którym nastąpił wybuch, mieści się lokal związków zawodowych robotników, przeważnie żydowskich, a ponieważ początkowo dochodzenia prowadzone przez akspozyturę urzędu śledczego wykazały, że byli w lokalu tym widziani jacyś podejrzani ludzie, przeprowadzono tam wobec tego rewizję, podczas której znaleziono kilka broszur i pism o treści komunistycznej. Broni żadnej nie znaleziono. Przesłuchano dotychczas cały szereg osób, których zeznania nie przyczyniły się na razie do wyświetlenia sprawy. Dalsze dochodzenia w tej zawiłej sprawie są jeszcze w toku".

SAMOBÓJSTWA WŚRÓD MŁODZIEŻY. W ostatnich dniach zdarzyły się w Krakowie dwa wypadki samobójstwa wśród młodzieży gimnazjalnej. W jednym wypadku uczeń VI kl. gimnazjum realnegi im. Sienkiewicza, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Pogrzeb odbył się przed kilku dniami. Onegdaj znowu także uczeń VI kl. szkoły realnej przy ul. Studenckiej w zamiarze samobójczym zażył truciznę i w ciężkim stanie przewieziono go do szpitala św. Łazarza, gdzie walczy ze śmiercią. Oba wypadki wywołały w sferach rodziców i nauczycieli zrozumiałe zaniepokojenie.

BÓJKA W RESTAURACJI. Onegdaj wieczorem w restauracji Nuzikowskiego przy ul. Szewskiej doszło do bójki między Leopoldem Kochanem, lat 26, a Janem Chumowieckim. Kochan poranił swego przeciwnika kuflem tak dotkliwie, że musiano zawezwać do rannego lekarza pogotowia. Chumowiecki przewieziony został do szpitala św. Łazarza, zaś Kochanem zajęła się policja.

KRADZIEŻ W KINOTEATRZE. W niedzielę po południu skradziono pani L. H. w kinoteatrze „Sztuka" z torebki brylantowe kolczyki i złotą broszkę z białymi szafirami, wartości kilkudziesięciu miljonów mk. Kradzieży dopuścili się Mieczysław Jędrzejek i Wilhelm Strotyński, którzy po kradzieży zabawiali się w różnych restauracjach i w jednej z nich zastawili broszkę za 200.000 mk., poczem zbiegli. Za opryszkami, którzy prawdopodobnie wyjechali z Krakowa, wdrożono pościg. Broszkę odebrano i zwrócono poszkodowanej.

MAŁOLETNI ZŁODZIEJE. W ciągu kilku ostatnich dni skradziono ze zamkniętej fabryki „Odlew" przy ul. Żółkiewskiego na Grzegórzkach różne części składowe maszyn i formy do odlewania wartości około 2 miljonów mk. W toku dochodzeń stwierdzono, że kradzieży dopuściło się 5 małoletnich chłopców, zamieszkałych w pobliżu fabryki, którzy nożycami wycięli drucianą siatkę w oknie i przez otwór ten wchodzili do środka. Skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanej firmie, a sprawców kradzieży ze względu na młodociany wiek pozostawiono na wolnej stopie, oddając ich rodzicom.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZEBRANIE REPREZENTANTÓW ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH, bankowców, handlowców oraz reprezentantów funkcjonarjuszów poszczególnych firm, ubezpieczonych w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie, odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 6 wieczór w w lokalu Małop. Tow. rolniczego, plac Szczepański 8. Celem zebrania jest porozumienie się w sprawie wyboru kandydatów na zgromadzenie delegatów Zakładu Pensyjnego. Sprawa, obchodząca ogół funkcjonarjuszów prywatnych, niezmiernie ważna, zatem jawić się należy niezawodnie.

OGÓLNY WIEC URZĘDNICZY. We czwartek, 10 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali Sokoła wiec pracowników publicznych w sprawie obecnego położenia i nowego projektu ustawy o uposażeniu.

Z TOWARZYSTWA METAPSYCHICZNEGO. — Odczyt pt. „Tajemna wiedza Jogów" wygłosi inż. E. Dalewski we środę 9 bm. w auli gimn. matem. przyr. przy ul. Studenckiej 12. Wstęp dla członków bezpłatny. Po odczycie dyskusja.

WYŚCIGI KONNE I KONKURSY HIPPICZNE Towarzystwa miłośników jazdy konnej odbędą się w Krzeszowicach koło Krakowa dnia 21, 23 i 24 czerwca br. Bufet i totalizator czynne. Szczegółowy program ogłosi „Jeździec i hodowca".

Z kraju i ze świata

DZIENNIKARZE FRANCUSCY U DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH. Z Warszawy donoszą 6 bm.: Nasi francuscy goście prof. Emil Bourgeois, p. Ludovic Naudeau, znakomity francuski dziennikarz, towarzyszący marszałkowi Foch'owi, pp. Vaucher i Moreau, byli podejmowani wczoraj o g. 66 wieczorem przez Towarzystwo literatów i dziennikarzy. Dwie godziny — aż do chwili, kiedy goście nasi udali się do opery na przedstawienie galowe — w ożywionej wymianie myśli przeszły dla zebranych przyjemnie i prędko

WIECZORNICA FRANCUSKO-POLSKA W PARYŻU. W salonach ministerstwa robót publicznych w Paryżu odbyła się wieczornica pod hasłem przyjaźni francusko-polskiej. Obecni byli między innymi jen. Gouraud, Maurycy Barres, wybitny adwokat paryski Henryk Robert i admirał Guepratte. Uczniowie szkoły wojskowej w Saint Cyr urządzili defiladę w historycznych strojach legjonistów polskich z okresu I cesarstwa. Następnie odbył się bal, przyczem panie z kolonji w strojach narodowych odtańczyły kadryla.

MARSZ. FOCH DEKORUJE POWSTAŃCA Z R. 1863. W czasie objadu u min. spraw wojsk. Sosnkowskiego, na cześć marsz. Focha, przemówił w języku francuskim weteran powstania z r. 1863 p. Juljan Adolf Święcicki, wyrażając w imieniu uczestników ostatniego ruchu zbrojnego polskiego radość z powodu możności witania w Warszawie zwycięskiego wodza, który zwycięstwem swem wyzwolił z pęt wiekowej niewoli. Głęboko musiał odczuć gorący ton i treść przemówienia p. Święcickiego marszałek Foch, bo szczere wzruszenie malowało się na jego twarzy, gdy nie dobierając słów, prosto i serdecznie odpowiedział prezesowi Stow. weteranów, przypinając mu do piersi krzyż kawalera Legji honorowej.

TABLICA KU CZCI SŁOWACKIEGO W POZNANIU. W roku 1848, przez krótki czas, bo mu Prusacy dłużej nie pozwolili, grożąc uwięzieniem, mieszkał Juljusz Słowacki w Poznaniu, w domu przy ulicy Piekary, oznaczonym teraz numerem 17. Obecnie, staraniem i kosztem dwóch przedstawicieli kupiectwa poznańskiego, a właścicieli wspomnianego domu, pp. Łuczaka i Czeczyńskiego, umieszczono na froncie tego domu pięknie wykonaną tablicę z marmuru kararyjskiego, z popiersiem Słowackiego i z napisem: „Juljusz Słowacki — 1848". Uroczystość odsłonięcia tablicy odbyła się w zeszłym tygodniu.

ODZNACZENIE JUGOSŁOWIAŃSKIE DLA DYREKTORA CZARNOWSKIEGO. Departament polityczny ministerstwa spraw zagranicznych nadesłał do dyrektora teatru miejskiego we Lwowie p. Ludwika Czarnowskiego pismo z zawiadomieniem o nadaniu mu przez rząd jugosłowiański krzyża oficerskiego świętej Sawy.

WZNOWIENIE ROZPRAWY PUZAPPOWCÓW. Dnia 14 bm. odbędzie się po raz drugi przed trybunałem orzekającym we Lwowie rozprawa przeciw b. funkcjonarjuszom Agencji handlowej lwowskiej filji Puzappu, Mindowiczowi i Nowakowi. — Prócz nich odpowiadać będą za zbrodnię lichwy wojennej dostawcy Puzappu, Jonas i Seinfeld, którzy byli już zasądzeni, ale wskutek zażalenia nieważności rozpisano nową rozprawę. Przeciwko Jonasowi odbędzie się rozprawa zaocznie, ponieważ niema go we Lwowie.

BISKUPI PRAWOSŁAWNI W POLSCE. W Krzemieńcu ukończyła się sesja synodu cerkwi prawosławnej w Polsce, obradująca pod przewodnictwem metropolity Jerzego. Między innemi synod uchwalił mianować biskupem prawosławnym wileńskich i lidzkim arcybiskupa Teodozego, byłego biskupa smoleńskiego; biskup Aleksy, biskup sufragan łucki, mianowany jest biskupem grodzieńskim i nowogrodzkim, przyczem do diecezji grodzieńskiej dołączono powiat nowogródzki i wszystkie parafje prawosławne w ziemi suwalskiej.

TRAGICZNY WYPADEK KOLEJOWY. Z Dąbrowy Górniczej donoszą. Dnia 3 maja na przejeździe kolejowym obok kopalni Flora wpadła pod przejeżdżający parowóz bryczka, wioząca kilka osób z cmentarza. Skutkiem zderzenia poniosła śmierć na miejscu żona kupca Marja Zakiecka i 6-letnia córeczka Stanisława, odnieśli zaś rany furman Feliks Boguś, siostra zabitej Janina Kocotówna, urzędniczka Banku przemysłowego, 8-letnia J. Wachełkówna i brat jej Tadeusz, oraz 8-letni W. Zakiecki.

Parowóz biegł z taką szybkością, że przy zderzeniu z bryczką jeden z koni został pochwycony przez sztangę parowozu i wleczony pół kilometra, gdzie dopiero lokomotywę zatrzymano. Drugi koń został poszarpany, bryczka zaś rozbita w szczątki. Przy zderzeniu z parowozem, jadący bryczką zostali momentalnie wyrzuceni. 6-letni Tadeusz Wachełko chwycił się antaby przy parowozie, co go uratowało, znajdujący się bowiem na parowozie urzędnik wciągnął malca na parowóz.

Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że maszynista podobno spał, prowadził zaś parowóz pomocnik. Że obsługa lokomotywy nie była w porządku, — świadczy fakt, że parowóz zatrzymano dopiero w odległości pół kilometra od miejsca katastrofy.

RZEPIENNIK BISKUPI, 2 maja. (Ku czci śp. ks. prałata Butkiewicza). Maleńkie nasze miasteczko, zapomniane prawie wśród swoich uroczych gór odczuło niezwykle silnie zbrodnię bolszewicką, dokonaną na śp. ks. prałacie Butkiewiczu. Z inicjatywy ks. Boczara, tutejszego proboszcza, odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem, a w kilka dni później olbrzymi manifestacyjny wiec. Podwoje Domu ludowego wypełniły tysiące parafjan. Wiec zagaił gromką przemową ks. Boczar, poczem referat o bolszewizmie i zbrodni dokonanej na ks. Butkiewiczu wygłosił w płomiennych słowach prof. Wojciechowski z Tarnowa. Przy końcu uchwalono rezolucję, z której jedna domaga się od polskiego rządu zastosowania jak najsurowszych środków przeciw komunistom w Polsce. Rezolucję uchwalono jednomyślnie.

ZASTRZELENIE PROBOSZCZA PRAWOSŁAWNEGO. W Zanaroczu pow. święciańskiego, trzech bandytów zastrzeliło przez okno proboszcza cerkwi prawosławnej 35-letniego Daniela Iwankiewicza. Po zabójstwie bandyci zrabowali różne rzeczy, oraz 260.000 mk. Dochodzenia ustaliło, że morderstwo popełnili dezerterzy Stefan Kawruś, Andrzej Wołosiewicz i Jan Czerniawski. Powodem morderstwa była zemsta, ponieważ Iwankiewicz wydawał władzom policyjnym ukrywających się dezerterów. Zbrodniarze zbiegli.

ZDERZENIE POCIĄGÓW W BIELSKU. Z Bielska donoszą 5 bm.: Podczas szybowania wagonów, nadjechał na nie pociąg ciężarowy ze strony Dziedzic. Dziesięć wagonów, załadowanych towarami, uległo zupełnemu zniszczeniu. Szkody są miljardowe. Ruch na dworcu po katastrofie utrzymano w ten sposób, że pociągi zatrzymywały się przed stacją, a pasażerowie przesiadali. Z Dziedzic przybył pociąg ratunkowy. W ciągu dnia dzisiejszego przywrócono ruch normalny.

LWOWSKI CHÓR TECHNIKÓW W JUGOSŁAWJI. W ostatnim tygodniu kwietnia gościła w Jugosławji wycieczka lwowskiego chóru techników. Chór przybył do Belgradu w dniu 21 kwietnia, witany przez reprezentację miasta, delegata poselstwa polskiego oraz delegację wszystkich towarzystw i szkół ze sztandarami i muzyką. Tegosamego dnia odbył się koncert, a następnie bankiet, w którym brali udział poseł polski Okęcki,

minister oświaty S. H. S. Trifunowicz, poseł jugosłowiański w Warszawie Simicz, rektor uniwersytetu Gawryłowicz, profesor konserwator jum muzycznego Joksimowicz i inni. Okolicznościowe przemówienie wygłosił minister oświaty Tryfunowicz, poseł Okęcki i prezes Tow. lwowskiego chóru technicznego Tadeusz Załuski.

Z Belgradu chór udał się do Niszu, gdzie odbył się koncert w dniu 25 kwietnia. W Niszu spotkała się wycieczka chóru technickiego z temsamem serdecznem i entuzjastycznem przyjęciem. Następny koncert odbył się dnia 28 kwietnia w Skoplje, zaś 30 kwietnia w Zagrzebiu.

KATASTROFA HYDROPLANU. W Czepei pod Budapesztem spadł hydroplan, który miał odbyć przejażdżkę nad Budapesztem. Był to pasażerski hydroplan typu Junkera. Pasażer Samuel Mandel, handlarz starożytności, zabił się, jego żona, córka, syn, synowa, pilot i monter odnieśli obrażenia, z powodu których musiano ich przewieźć do szpitala.

UPAŁY W LONDYNIE. Donoszą z Londynu, że angielską stolicę nawiedziła w ostatnich dniach fala upałów. W sobotę dochodziła temperatura w cieniu do 78 stopni Fahrenheita.

PROGNOZA NA WTOREK. Zachmurzenie zmienne, ciepło, skłonność do burz i miejscowych opadów, wiatry lokalne.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4651 Pamięci rodziców Krystyny i Władysława i siostry Marji Cyrkowiczów z Biecza — Jan; 4652 „Ansion" Juljusz, Stanisława i Walerja. Poznań; 4653 W. Pol. Skarb to sumienie — Moc to skupienie. Ukochanemu Jurkowi; 4654 Pamięci ojca dyr. Zygm. Kowalskiego — Marjanowie Korneccy; 4655 Jan i Helena z Kirkorów Dudzińscy; 4656 Amalja Śliwińska, Józef Ross i Marja Szeremetówna, Lwów 4657 Pamięci Jerzego Sarjusz Jaworskiego, zagin. w 1914 r. — ojciec i siostry; 4658 Sosnowiecki oddział zrzeszenia notarjuszów i pisarzy hipoteczn.; 4659 Cieniim ojca Stanisł. Stolarskiego ze St. Sącza — dzieci; 4660 Karol Orlecki z żoną i córką.

Protest

W opinji swej w sprawie „Numerus clausus" w wyższych uczelniach, Wydział lekarski U. J. wyraził się ujemnie o etyce lekarzy żydowskich, kwalifikując ją, jako niższą od etyki innych lekarzy.

Lekarze-żydzi stali i stoją zdala od myśli wpływania na opinję Wydziału lekarskiego w sprawie „Numerus clausus", chociaż uważają go za wielce szkodliwy dla dobra nauki i społeczeństwa. Otaczaliśmy zawsze naszą najwyższą uczelnię szczególną czcią, a nasi profesorowie w przeważającej części byli dla nas wzorem bezstronności i sprawiedliwości. Było chlubną tradycją Wydziału lekarskiego, że profesorowie jego, mimo najróżnorodniejszych zapatrywań politycznych, w swem posłannictwie naukowem nie dawali się porywać chwilowym namiętnościom walk partyjnych. Poza całem życiem politycznem, poza nieprzebierającemi w środkach walkami partyjnemi, stał nienaruszony majestat nauki.

Stal się fakt niesłychany. Oto profesorowie Wydziału lekarskiego najstarszej uczelni polskiej jednogłośnie odsądzili od czci swoich uczniów i kolegów zawodowych. Bolesnem jest bardzo podnosić głos przeciw naszej najwyższej uczelni, ale nie wolno nam w takiej chwili milczeć. Padł niesprawiedliwy cios, padła niczem nieuzasadniona lekkomyślna obelga. Tę obelgę odpieramy z najwyższem oburzeniem i godnością, podyktowaną naszą owocną pracą dla nauki i społeczeństwa i naszą niczem nieskalaną uczciwością.

Nie możemy powstrzymać się od wyrażenia zdziwienia, że obelgi, uwłaczające czci lekarzy żydowskich, powtarzane dotychczas chyba tylko w brukowej prasie, znalazły miejsce w oficjalnej enuncjacji Wydziału lekarskiego. Poddajemy pod sąd ogółu uczciwych ludzi, czy sianie nienawiści rasowej jest zgodne z posłannictwem naukowem i wychowawczem uniwersytetów?

Wobec tego, że enuncjacja Wydziału lekarskiego U. J., uwłaczająca czci lekarzy-żydów, przedostała się do powszechnej wiadomości, przesyłamy niniejsze pismo do wszystkich dzienników z prośbą o zamieszczenie.

Z upoważnienia ogółu krakowskich lekarzy-żydów:

Dr Bieberstein Aleksander, dr Elsberg Maksymiljan, dr Eisenberg Filip, dr Glassner Roman, dr Hilfstein Chaim, dr Hirsch Herman, dr Junger Jakób, dr Lachs Jan, dr Landau Rafał, dr Rose Maksymiljan, dr Rosenblatt Emanuel, dr Spira Rafał, dr Stahr Eljasz, dr Wachtel Zygmunt, dr Wasserberg Paulina, dr Weinsberg Jakób.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu atrakcyjny „Czupurek". Sensacyjna nowość Pirandello „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora" obudziła wielkie zainteresowanie daleko poza Krakowem, na premjerę sobotnią przybyło z Warszawy wiele osób ze świata art.-literackiego, a także znakomity krytyk i dramaturg Teatru Polskiego dr Tadeusz Żeleński (Boy) oraz świetny dekorator tegoż teatru art.-mal. Karol Frycz. We czwartek wieczór wraca na afisz zabawny „Popas Króla Jegomości" A. Grzymały-Siedleckiego.

OPERA I OPERETKA. Ignacy Dygas, znakomity pierwszy tenor bohatorski opery warszawskiej tak owacyjnie przyjmowany podczas dwóch pierwszych występów, uproszony został przez dyrekcję naszej opery na jeszcze jeden gościnny występ w „Pajacach", które grane będą wraz z atrakcyjną opera „Cavalleria Rusticana" w najlepszej obsadzie, dziś, we wtorek, 8 bm. o godz. 7·45. Dziś po południu „clou" obecnego sezonu, bezsprzecznie najlepsza z operetek ostatniej doby, stale wypełniająca widownię do ostatniego miejsca „Bajadera" z występem N. Nadieżdiny.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 8 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Sześć postaci dramatu".
Środa, 9 bm.: „Sześć postaci dramatu".
Czwartek, 10 bm. po poł.: „Wesele"; wieczorem: „Popas króla Jegomości".
Piątek, 11 bm.: „Sześć postaci dramatu".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Wtorek, 8 bm. po poł.: „Bajadera"; wieczorem: „Pajace" i „Cavalleria Rusticana".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek, 8 bm. po poł.: „Wiera Mircewa"; wieczorem „Wesele Arletty".
Środa, 9 bm.: „Syn pustyni".
Czwartek, 10 bm. po poł.: „Gobelin"; wieczorem: „Syn pustyni".
Piątek, 11 bm.: „Syn pustyni".
Sobota, 12 bm. po poł.: „Wesele Arletty"; wieczorem: „Syn pustyni".
Niedziela, 13 bm. po poł.: „Wesele Arletty"; wieczorem: „Syn pustyni".

Mieczysław Münz

który był przedmiotem nadzwyczajnych owacyj na koncercie symfonicznym warszawskiej Filharmonji w niedzielę, 6 bm., wystąpi w Krakowie nieodwołalnie we czwartek 10 bm. po raz ostatni z udziałem pełnej orkiestry Związku Muzyków Polskich. Koncert zapowiada się świetnie. Pozostałe bilety u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Teatr im. J. Słowackiego

„SZEŚĆ POSTACI DRAMATU W POSZUKIWANIU AUTORA".

Komedja do napisania w trzech częściach Ludwika Pirandello.

Utwór nowego, nieznanego dotąd teatralnemu światu autora włoskiego, należy do teatru eksperymentalnego i jako taki obudził podobno za granicą zainteresowanie. W koncepcji artystycznej mdły i nużący, zaciekawia fakturą sceniczną. Widzowie, przybywający do teatru, zastają scenę odsłoniętą, ukazującą wnętrze kulis. Na tem nie zmieniającem się przez trzy odsłony oryginalnem tle odbywa się próba teatralna, podczas której wchodzi sześć osób, usiłujących narzucić reżyserowi swój dramat przeżyć, przerastający prawdą i tragicznością wszystko, co scena, jako małe odbicie życia, dać nie może. I oto przez trzy akty reżyser łącznie z personalem aktorów wysłuchuje wywodów ojca rodziny, eksplikującego mu jakąś straszną tragedję rodzinną, rzekomo zrodzoną z przeżyć, ale zgoła odskakującą od prawideł sceny.

Dla zwolenników nowoczesnych kierunków dramatu, eksperyment Pirandella może mieć pewien urok, jako utwór eksperymentalny, jako próba wprowadzenia nowych scenicznych dramatów. Dla szerszego ogółu sztuka pozostanie zagadką, nie mieszczącą się w ramach jasnej myśli i utrwalonych prawideł teatralnej techniki.

Sztukę przygotowano z dużym nakładem staranności reżyserskiej, która jednak nie zdoła uratować rzeczy, nie mającej ani trwałych podstaw logicznej konstrukcji, ani dość jasno skonstruowanej akcji. Przypuszczam więc, że na marne poszedł tym razem wysiłek p. Sosnowskiego, który w roli ojca dramatycznego usiłował wydobyć pierwiastek tajemniczości, jak niemniej głęboki akcent dramatycznej ekspresji, podkreślony uczuciowo przez p. Bednarzewską. Wytworna dialektyka p. Kacickiej, rzewny liryzm p. Klońskiej, wreszcie spokojna, jasna, pełna prawdy i szczerości gra p. Zbuckiego w roli reżysera, stworzyły ogniwa łańcucha rzetelnych artystycznych wysiłków zespołu, poświęconych na dźwignięcie dzieła, nie mającego warunków scenicznego życia. W. Pr.

Ze sportu

Kraków, 8 maja.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Niedzielne rozgrywki zakończyły się wynikami, naogół przewidywanemi. Wisła, Cracovia, Jutrzenka zdobyły sobie po dwa punkty i te drużyny kroczą też na naczelnych miejscach. Za niemi idą Wawel, B. B. S. V. i Sturm.

Wisła — Wawel 3:1 (0:0). Do pauzy, jak również czas jakiś po pauzie, gra przeważnie otwarta, momentami z widoczną przewagą Wawelu. Napadowi Wawelu nadal brak w sytuacjach podbramkowych szybkiej decyzji i dlatego też korzystniejszych pozycyj nie umiał napad ten wykorzystać. Obraz sytuacji zmienił się dopiero po strzelonej przez Wawel bramce. Wisła, widząc, iż tytuł mistrza mógłby być dla niej zachwiany, ocknęła się z dotychczasowej apatji i zaczęła energicznie raz po razu nacierać na bramkę Wawelu. Z nacisku tego, który trwał aż do końca gry, uzyskała Wisła trzy ładne bramki.

Cracovia — B. B. S. V. (7:0 (3:0). Ładna gra Cracovii, która też przez cały czas była panem sytuacji. Dotychczasowy najsłabszy punkt Cracovii, łącznicy napadu zaczynają okazywać wzajemne zrozumienie i zgranie z centrem i ze skrzydłami. Gra napadu zaczyna być jednolita, a temsamem i produktywniejsza. P. Alfus na prawej pomocy jest bardzo staranny, a obecna inteligencja i pewność gry p. Fryca zasługują na uznanie. Po zejściu, przed pauzą, p. Reymana z boiska, grala Cracovia w dziesięciu aż do końca gry, a czas jakiś grala nawet w dziewięciu, mimo to w tym czasie strzelić zdołała bramkę.

Jutrzenka — Sturm 1:0. Zawody, które prowadziła Jutrzenka ze Sturmem w Bielsku, wygrać zdołała dla siebie w stosunku 1:0.

INNE WYNIKI:

Lwów. Pogoń—Hasmonea 5:1.
Przemyśl. Lechja (Lwów)—Polonja 2:2.
Stanisławów. Czarni (Lwów)—Rewera 4:0.
Poznań. Zawody międzymiastowe Poznań—Warszawa 5:2 (3:0).
Praga. Zawody międzypaństwowe Czechosłowacja—Dania 2:0 (2:0).
Wiedeń. Zawody międzypaństwowe Austrja—Węgry zakończyły się 1:0 dla Austrji.

BOKS.

Paryż. Carpentier zwyciężył w matchu bokserskim Nilesa po 24 minutowej walce cnock-outem.

Odznaczenia trzeciomajowe

W dalszym ciągu otrzymali:

KRZYŻ OFICERSKI ORDERU „ODRODZENIA POLSKI": Włodzimierz Adamkiewicz, nacz. wydz. prez. min. przem., Florentyn Andracki, starosta Kobryński, Gerard Armiński, pułkownik, Henryk Bagieński, podpułk., Michał Bajer, pułkownik p. o. gł. komendanta policji państw., Józef Bańkowski, właściciel dóbr, Stanisław Barcewicz, artysta, Jerzy Bardzieński, attache wojskowy przy poselstwie w Londynie, Bronisław Baryski, Adam Batogowski, nacz. wydz. izby skarbowej, Wiesław Bączalski, nacz. wydz. min. kolei, Józef Beck, attache wojskowy przy poselstwie w Paryżu, Zygmunt Beczkowicz, b. radca min. spraw., Ludwik Begale, prezes wojew. sądu admin., Leon Berenson, radca min. spraw., Wacław Berent za działalność art. liter., Witold Bieniecki, w. prezes dyr. kolei, Mieczysław Bilski, b. nacz. wydz. wojew. warsz., Juljusz Biroński, wicedyr. wydz. dyr. kolei w Gdańsku, Maksymiljan Bluth, człon. nacz. dyr. P. K. K. P., Antoni Bogusławski, major, Stanisław Borecki, kier. oddz. izby skarbowej we Lwowie, Józef Bromkowski, inżynier, Kaz. Bruchnalski, wizytator szkół we Lwowie, Feliks Bruśnicki, b. prokur. przy sądzie apelacyjnym w Lublinie, Stefan Brzeziński, insp. min. spr. wewn., Stanisław Burhard-Bukacki, pułkownik, Edmund Burczyński, dyr. od. wileń. dyr. kolei, Stanisław Celichowski, b. nacz. wydz. b. min. dz. pruskiej, Eugenjusz Chilarski, pułkownik, Mieczysław Chłapowski, ziemianin, Józef Chmieliński, art. dram., Bronisław Chotkiewicz, nacz. wydz. w min. przem. i handlu, Józef Białynia-Chorodecki, Władysław Choroszewski, nacz. wydz. w min. przem. i handlu, Edmund Chwaściński, wiceprez. dyr. bud. kolei, Stefan Cwojdziński, wicewojewoda w Poznaniu, Juljan Cybulski, inżynier, nacz. wydziału w min. przemysłu i handlu, Bohdan Cywiński, dyr. wydz. wil. dyr. kol., Józef Czapski, ziemianin, Ks. Czechowski, proboszcz Chodzieży, Stanisław Czekanowski, ziemianin, Zygm. Czerwijowski, nacz. wydz. roln. i weter., Walerjan Czuma, pułkownik, Otto Czuruk, major.

Józef Daniec, pułkownik, Mieczysław Dąbrowski, pułkownik, Ks. Walenty Dąbrowski, prob. z Wejherowa, Bolesław Dergiman, w. dyr. radomsk. kol. państw., dr Kazimierz Dłuski, Antoni Dobrowolski, b. n. wydz. w min. w. i ośw., Stanisław Dobrowolski, wizytator szkół, Stefan Dobrowolski, nacz. wydz. w min. spraw wewn., Leon Downn, dyr. od. wilensk. dyr. kolei, Kazimierz Drewnowski, pułkownik, Kazimierz Dutczyński, prez. dyr. poczty w Bydgoszczy, Wacław Dykier, dyr. wielkop. izby roln., Jan Dylong, radca min., Stanisław Dziekoński, st. ref. min. kolei, Bohdan Dzięciołowski, b. r. min. w min. spraw., Jadwiga Dziubińska, posłanka na Sejm, Henryk Eile, ppułk., Tadeusz Epstein, prezes izby handl. w Krakowie, Alfred Falter, inżynier, Zygmunt Federowicz, Władysław Filanowicz, komandor porucznik, Karol Fierich, major, Mieczysław Frenkiel, art. dram., Karol Froelich.

Jan Galijewski, dyr. wydz. przewoz. wileń. dyr kol., Adam Gałecki, szef biura prez. min. kolei, Adam Gazafick, nacz. wydz. woj. łódzkiego, Stanisław Gawroński, wicedyr. urz. emigracyjnego, Janusz Gąsiorowski, ppułk., Maurycy Gąssowski, pułk., Adam Głażewski, dr med., Antoni Gocme, nacz wydz. w min skarbu, dr Zofja Daszyńska Golińska, Juljan Gomuliński, dyr. wydz. lwowskiej dyr. kolei, Edmund Gorzecki, dyr. wydz. krak. dyr. kolei, Antoni Goszczyński, pprok. przy sądzie apelacyjnym, Roman Górecki, pułkownik, Kazimierz Górski, inżynier, Witold Grabowski, nacz. wydz. w min. skarbu, Ks. Jan Gralewski, wizytator szkół, Tadeusz Grodyński, nacz. wydz. w min. skarbu, Stefan Grotowski, konsul jen. w Nowym Jorku, Karol Gryminski, nacz. wydz. w min. spraw., Mieczysław Gutkowski, gel. min. skarbu w Wilnie, Konstanty Haller, pułkownik, dr Maksymiljan Hauke, lekarz, Ed. Hauser, insp. lwowskiej dyr. kol., Wacław Haunyld, nacz. wydz. w min. przem. i han., Karol Heczko, podpułk., Henryk Heilmann, nacz. w min. poczty, Bogusław Herse, prezes Izby handl. polsko-franc., Jan Hegel, b. nacz. wydz. min. roln., Piotr Hoser, prof. szkoły głównej gosp., Stanisław Irzycki, komisarz rządu w Łodzi, Ks. Tadeusz Jachimowski, Tadeusz Jachowski, b. nacz. wydz. w min. spraw zagran., Kazimierz Jacynik, pułkownik, Witold Jamontt, st. ref. w min. spraw., Aleksander Janasz, ziemianin, Bronisław Janowski, doc. polit. we Lwowie, Kazimierz Jaworczykowski, nacz. wydz. wojew. w Tarnopolu, Konstanty Jeleński, sekr. leg. w Rzymie.

Tadeusz Kamiński, ppułk., Maksymiljan Kamski, ppułk., Stanisław Kare, major, Marjan Karpus, skarbnik P. K. K. P., Apolonjusz Kędzierski, art. malarz, Franciszek Kleckberg, pułkownik Stanisław Kobyliński, Tadeusz Komorra, zast. nacz. wydz. dyr. kol. w Stanisławowie, Tadeusz Koncki, nacz. wydz. min. spr. wewnętrznych, Karol Korta, nacz. wydz. w min. skarbu, Wład. Kornafel, notarjusz w Jaworowie, Adam Korytowski, ppułk., Bronisław Koskowski, prof. uniw., Zofja Kossoyska, przełożona gimn. żeńskiego w Białymstoku, Wacław Koszko, nacz. wydz. w min. skarbu, Józef Kotarbiński, literat i artysta, Miłosz Kotarbiński, art.-malarz, Władysław Koralikowski, nacz. wydz. woj. krakowskiego, Henryk Kowalski, wiceprez. dyr. poczty i telegr., Bolesław Kozłowski, nacz. wydz. w min. spraw wewn., Włodzimierz Kozubski, dyrektor Parku, Kazimierz Kasperski, kons. min. przem. i handlu, Wojciech Krajewski, nacz. wydz. w min. robót publicznych, dr Antoni Krekiewicz, Józef Kryszkowski, pułk., Franciszek Krysiak z Poznania, dr Bolesław Krysiewicz, Poznań, dr Hilary Krzemieniewski, sędzia sądu admin. w Poznaniu, Józef Krzemiński, burmistrz Inowrocławia, Tadeusz Krzyżanowski, ziemianin, ks. Teodor Kubina z Katowic, Jan Kukiel, ppułk., Maksymiljan Kukowski, ppułk., Ludwik Kulczycki, publicysta, ks. Józef Kurzawski, proboszcz w Pakości, Tadeusz Kutrzeba, pułkownik, ks. Mieczysław Kuznowicz, prezes bursy w Krakowie.

(Dok. nast.).

Marsz. Foch o Polsce i armji polskiej

Paryż, 7 maja (PAT). W wywiadzie z korespondentem „Matina" w Warszawie oświadczył marszałek Foch, że na podstawie przeglądu wojsk poznał **znakomitą postawę wojska i zobaczył poważne rezultaty** pracy nad wyszkoleniem. Polska będzie mogła stworzyć wszystko, co konieczne jest **dla obrony narodowej** i potrafi **zapewnić niezawodnie bezpieczeństwo swych terytorjów.** Marszałek zaznaczył, że byłoby niepotrzebne, by w razie wybuchu wojny, przybywał do Polski dla objęcia osobiście dowództwa armji, gdyż Polska **posiada dosyć dobrych wodzów,** wypróbowanych w r. 1920.

Warszawa, 7 maja (AW). „Journal de Pologne" zamieszcza wywiad z marszałkiem Fochem, który oświadczył, iż jest zachwyconym tem, co widział w Polsce i wzruszony przyjęciem, jakiego doznał. W dziedzinie wojskowości stwierdził realny postęp pod każdym względem, znalazł również wydatne rezultaty w dziedzinie socjalnej i ekonomicznej. Polska — oświadczył marszałek — wykazuje wszystkie niezbędne warunki do owocnej pracy pokojowej.

KUPIECTWO GDAŃSKIE O MOWIE PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO.

„Gazeta Gdańska" pisze:

Mowa prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego zrobiła **dodatnie wrażenie** w niemieckich kołach gospodarczych, w sferach solidnego, zasiedziałego kupiectwa gdańskiego. Redaktor „Gazety Gdańskiej" rozmawiał w tej sprawie z przedstawicielem jednej z najpoważniejszych firm gdańskich, który między innemi powiedział:

Winę za zaostrzenie stosunków z Polską **ponosi senat,** opierający się na biurokracji, nie mającej i nie chcącej mieć zrozumienia dla spraw gospodarczych wolnego miasta. Przyznaję jednak, że kupiectwo za mało czyniło, aby skuteczniej i silniej oddziaływać na nacjonalistyczną politykę senatu. Mowa prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej musi jednak przyczynić się **do wyjaśnienia stosunków. Dalej tak pozostać nie może.** Ciągłe konflikty z Polską odbijają się tylko na kupiectwie, nie mówiąc o tem, że mogą też mieć konsekwencje dla początkującego przemysłu gdańskiego. Koła gospodarcze, które pragną utrzymać starogdańską solidarność, domagają się raz **ustalenia stosunków z Polską.**

Właśnie ogłoszone zostały w pismach warunki współżycia gospodarczego Gdańska z Polską przez marszałka senatu p. Trąmpczyńskiego. **Są one do przyjęcia,** gdyż bez ustalenia ich nigdy Gdańsk nie wejdzie prawdziwie i szczerze na drogę współżycia z Polską. Uważam nawet, że to jeszcze nie wystarcza. Kupiectwo musi żądać rozbudowy portu; dopóki zaś istnieje Rada Portowa, nie stanie się to nigdy, gdyż trudno żądać od Polski, by łożyła na inwestycje tego, na co niema decydującego wpływu. Bez Rady Portu, bez odwoływania się do Genewy, taniej i lepiej wiele spraw spornych moglibyśmy załatwić na gruncie wspólnych interesów.

KRWAWA BÓJKA W SEJMIE PRUSKIM.

Dnia 4 b. m. głosowano w sejmie pruskim nad wnioskiem niemieckich nacjonalistów o wyrażenie votum nieufności min. Siveringowi z powodu rozwiązanie przez niego ludowej partji wolnościowej. Wniosek ten odrzucony został 248 głosami przeciw 79. Komuniści zażądali wtedy głosu celem wytłomaczenia, dlaczego także przeciw wnioskowi głosowali. Prezydent sejmu, Leinert, oświadczył jednak, że komunistów do głosu nie dopuści. Na ten temat rozpoczęła się **burzliwa dyskusja regulaminowa.** Gdy poseł komunistyczny, Katz, nazwał socjalistów posłów **„brudną hołotą"**, zawołano z ław socjalistycznych. **"Ściągnijcie tego psa z trybuny"!** Rzeczywiście socjaliści ściągnęli Katza z trybuny **i bili go pięściami!** Wywiązała się wówczas między socjalistami i komunistami **zażarta bójka,** z której przeciwnicy wyszli **z krwawemi ranami na głowach.** Po ponownem otwarciu posiedzenia prez. Leinert wykluczył posła Katza na 15 dni z sejmu.

Następnego dnia policja otoczyła budynek sejmowy kordonem, ponieważ komuniści usiłowali posła Katza przemocą wprowadzić do sejmu. Przyszło do starcia z policją, przyczem jeden z policjantów **pochwycił posła Katza za kołnierz i odtrącił od bramy sejmowej.** Komuniści obrzucili policję wyzwiskami.

Z tego powodu przyszło w sejmie **ponownie do burzliwych scen.** Komuniści zgłosili wniosek o dymisję prezydenta sejmu Leinerta. Nagłość wniosku została odrzucona, poczem komuniści demonstracyjnie wyszli z sali.

Różne wiadomości polityczne

ODPOWIEDŹ FRANCUSKO-BELGIJSKA na notę niemiecką zawiera ostrą krytykę propozycyj niemieckich, wykazując, że **nie nadają się one do przyjęcia.** Oferta pieniężna Niemiec nie podaje nawet **czwartej części sumy,** ustalonej przez kom. odszkodowań. Nadto liczne zastrzeżenia czynią zapłacenie odszkodowania wojennego **problematycznem.** Francja i Belgja zgodzić się mogą na ewakuację obszarów okupowanych tylko **w miarę wypłaty odszkodowania.** Nota niemiecka jest **zamaskowanym buntem przeciw traktatowi wersalskiemu.**

Francja i Belgja byłyby skłonne przyjąć jeszcze raz od Niemiec kilka słów na piśmie.

WIZYTA RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ W WARSZAWIE. W kołach dworskich oświadczają, że termin wizyty rumuńskiej pary królewskiej w Warszawie wyznaczony jest na dzień 25 czerwca. Królowi będą towarzyszyć w podróży: prezes rady ministrów, minister spraw zagr. i komendant pałacowy. Król ma spędzić w Polsce 5 dni.

ZJAZD UKRAIŃSKI WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na 24 bm. zwołał do Lwowa Narodny Komitet zjazd narodowy, który zadecyduje o dalszej polityce partji trudowej. Jako kandydatów na prezesa partji wymieniają Ochrymowicza i Zajączkowskiego. Obaj uchodzą za politycznie umiarkowanych.

KONGRES KOBIET ŻYDOWSKICH. W Wiedniu został wczoraj otwarty światowy kongres kobiet żydowskich w obecności prezydenta Austrji, Hainischa oraz jego matki Marjanny Hainisch.

Dział ekonomiczny

Z III. TARGU POZNAŃSKIEGO.

Z Poznania donoszą nam:

Przy dopisującej pogodzie frekwencja gości na III. Targu poznańskim jest znaczna. W pierwszym dniu zwiedziło Targ około 30.000, w drugim i trzecim po jakie 25.000 osób. Wystawcy są zadowoleni z dotychczasowych obrotów, dokonanych na Targu. Duże obroty były zwłaszcza w działach: metalowym, tekstylnym, zabawkarskim, skórzanym i t. p.

W czwartym dniu Targów przy ślicznej pogodzie zwiedzały plac wystawowy tłumy publiczności, wśród niej wielu kupców i przemysłowców. Napływ interesentów zagranicznych jest znaczny, został też zapowiedziany cały szereg wycieczek dalszych. Z powodu powodzenia Targu panuje, jak mówią, wśród wystawców tendencja przedłużenia terminu zamknięcia Targu.

Przemysł włókienniczy jest na Targu reprezentowany przeważnie przez firmy wielkopolskie i pomorskie. Daje się odczuć brak przemysłu włókienniczego Łodzi, Bielska, Tomaszowa. Przemysł łódzki, jak wiadomo, w ubiegłych miesiącach przechodził kryzys, co do przemysłu jednak bielskiego, to ten w ostatnich czasach wszedł na drogę przedwojennej, wysokowartościowej wytwórczości, obliczonej w znacznym stopniu na eksport. Dzięki niemu przemysł bielski powiększył stopień uruchomienia. Głównym jego odbiorcą są kraje b. monarchji austrjacko-węgierskiej, Bałkany i Turcja. Poza tem eksport kieruje się na Rumunję, Danję, a nawet Anglję, Holandję, Francję i Amerykę.

Brak reprezentacyj tych środowisk przemysłowych na Targu łagodzi obecność poważnych fabryk ow. akc. Hiele i Dittrich w Żyrardowie i Hampla z Łodzi. Pocieszającym objawem jest obecność przedsiębiorstw wyrobów włókienniczych zachodniej Polski, które mają duże pole działania i niewątpliwie rozwijać się będą, tworząc zdrową konkurencję na rynkach wewnętrznych Polski.

*** CENA ZŁOTA.** Z Warszawy donoszą 6-go bm.: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła wczoraj za rubla złotego 22.074 mkp., za markę złotą 10.221 mkp., za złotą koronę austrjacką 8.692 mkp., za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 8.279 mkp., za gram czystego kruszcu 28.520 mkp.

*** KONWENCJA POLSKI Z JUGOSŁAWJĄ.** Donoszą z Belgradu: Według informacyj tutejszych pism, w ubiegły piątek podpisana została konwencja w sprawie pomocy prawnej, między Polską a królestwem S. H. S. Na cześć polskiej delegacji wydano następnie bankiet.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (7 maja). Żyto małopolskie 104.000—108.000, owies małopolski 128.000—132.000, słoma prasowana 26000—32.000, siano słodkie krajowe prasowane 50.000—55.000. Giełda licznie odwiedzana. Ogólny obrót około 150 ton. Pewne ożywienie w transakcjach, a to przeważnie w owsie i w życie. Sytuacja na rynku zbożowym nie uległa zmianie. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Nastrój zniżkowy w obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi, który się już, jak pisaliśmy, uwydatnił w zeszłym tygodniu, przybrał w dniu wczorajszym silniejszy i ogólniejszy charakter, rozciągając się na wszystkie niemal gatunki papierów. Tylko nieliczne zdołały się utrzymać na dotychczasowym poziomie (Cegielski, Krakus, Ćmielów, Impex, Polski Glob, Żegluga), przy zmniejszonym popycie, a rosnącej podaży, dokonywano transakcyj po kursie przeważnie słabnącym. Tasama sytuacja panuje zresztą i na giełdzie warszawskiej, a rezerwę w stosunku do papierów dywidendowych tłumaczą, między innemi, przygotowywaniem przez zawodową spekulację gotówki dla „interesów" walutowych", które już miały się rozpocząć parę dni temu w związku ze zwyżką dolara w Berlinie i spodziewaną hauss'ą u nas. Na razie nadzieje nie spełniły się.

Wczoraj np. na rynku dewizowym panowało usposobienie jeszcze słabsze: Wszystkiemi gatunkami, które były w nielicznych transakcjach robiono po kursie słabszym. Wiedeń i Praga były bez obrotów.

Dla akcyj bankowych tendencja niejednolita, Przemysłowy słabszy, Komercjalny mocniejszy, Hipoteczny i Ziemski Kredytowy bez zmiany. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 7 maja 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	46500	47500	46500	47500
	Transakcja			47200
Funty szterl.	215000	222000	215000	222000
	Transakcja		219500—220500	
Floreny hol. transakcja				19000
Franki francuskie	3100	3200	3100	3200
	Transakcja		3180—3150	
Franki szwajc.	8600	8750	8600	8750
	Transakcja		8675—8665	
Marki niemieckie	1'25	1'40	1'25	1'40
	Transakcja		1'35—1'34	
Korony austr. trans.			0'67¾—0'68	
Korony czeskie trans.			1420—1415	

Akcje bankowe:

Pol. Bank Przemysł.	22000	27000	26000—23000
Bank Hipoteczny			22000
Ziem. Bank Kred.			19000—20000
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercjalny	17000	22000	21000—18500
Bank Zw. Sp. zar.	130000	140000	

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Pol. Tow. handl.	13000	16000	14000—14500
Impex	1200	1700	1400—1500
Pharma	45000	52000	47500—50000
Polski Glob	3500	4500	3500—4000
Żegluga Polska	5000	6000	5300—5800
Zieleniewski	245000	275000	265000—250000
Cegielski	390000	420000	417000—405000
Parowozy	50000	60000	55000—59000
Automotor	13000	15000	14000
Trzebinia	40000	50000	45000—49000
Porśk	20000	25000	25000—20000
Górka	190000	210000	205000—195000
Siersza	170000	180000	180000—170000
Tepege	70000	80000	75000—80000
Polska Nafta	27000	32000	31000—28500
Oikos	150000	160000	
Strug	20000	25000	22000
Synd. koszyk.	18000	23000	
Tłuszcze Trzebinia	80000	90000	84500—85000
Krakus	50000	60000	54000
Chodorów	105000	120000	115000—107000
Ćmielów	60000	70000	68000—63000
Elektr. Siersza	25000	30000	26000—28000
Niemojowski	40000	50000	
Fab. kap. Myślenice	8000	12000	10000

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Dolary 46000, marki niemieckie 1'30, korony czeskie 1420, franki szwajcarskie 8500, franki francuskie 3500.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie Płaszowskiej parowej fabryki dachówek i cegieł, Stowarzyszenie zarej. z por. ogr. w Krakowie z dn. 21 grudnia 1922 uchwaliło likwidację Stowarzyszenia. Wzywa się wierzycieli, aby swe pretensje zgłosili na ręce likwidatora p. Ignacego Ehrenpreisa w Krakowie, ul. Potockiego 12. Komitet likwidacyjny.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** ul. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1.

Magistrat, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu Informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeski.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Lalki.

Nowo otwarta
KLINIKA LALEK
Kraków, ul. Basztowa L. 15.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original"
i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 38-16.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca
HUGO WEINMANN
Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE
złoto, srebro
kupuje zegarmistrz i jubiler
L. Brüll, Starowiślna 29.

Farbiarnia i pralnia
przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę.
Kraków, ul. Długa 19.

WÓZKI DZIECIĘCE
krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca
skład mebli i fornierów
Kraków, ul. Szpitalna 5.

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.
Rządca Drukarni L. K. Górski.